



Logika powszechnego braterstwa w encyklice Franciszka *Fratelli tutti*

DARIUSZ GARDOCKI

Akademia Katolicka w Warszawie – Collegium Bobolanum
Warszawa

ORCID: 0000-0002-5541-9154

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł omawia logikę powszechnego braterstwa na podstawie encykliki papieża Franciszka *Fratelli tutti*. Podstawowe, a zarazem główne założenie tej logiki wypływa z faktu stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga. Na mocy bowiem stworzenia każdy człowiek zostaje obdarzony niezbywalną godnością. Zostaje powołany do życia w relacji z innym ludźmi, do odpowiedzialności za nich i do stworzenia jednej rodziny dzieci Bożych. Zostaje mu także powierzony dzieło przekształcania świata, którego dobra są własnością i mają służyć wszystkim ludziom i narodom. Ostatecznym zatem fundamentem powszechnego braterstwa jest, przynajmniej dla ludzi wierzących, ojcostwo Boga i Jego troska o każdego człowieka, która jest konkretnym wyrazem Jego stwórczej miłości. Dla chrześcijan zaś takim fundamentem jest dodatkowo Ewangelia Jezusa Chrystusa. Dla wszystkich natomiast ludzi jest nim troska, współczucie, miłość, miłosierdzie i odpowiedzialność za drugiego człowieka. Istota proponowanej przez papieża logiki powszechnego braterstwa przejawia się w tym, że patrzy ona na świat i jego problemy oraz proponuje konkretne ich rozwiązanie z perspektywy peryferii; że w jej centrum znajduje się miłość preferencyjna wobec najbardziej potrzebujących, ubogich i wykluczonych; że wprowadza do relacji międzyludzkich na różnych poziomach logikę daru i bezinteresowności.

Słowa kluczowe: braterstwo, logika daru, miłość preferencyjna, miłość polityczna, miłość społeczna, miłosierdzie, sprawiedliwość

* * *

Encyklika *Fratelli tutti* jest trzecią encykliką napisaną przez papieża Franciszka, drugą encykliką społeczną po *Laudato si*. Jest swego rodzaju

podsumowaniem tego pontyfikatu i sumą jego nauczania społecznego. Zbiera ona bowiem „w systematyczny sposób różne wskazania obecne w wypowiedziach pierwszych siedmiu lat pontyfikatu”¹. Jest także „dokumentem wybitnie pastoralnym”², ponieważ Franciszek „stara się w nim odpowiedzieć w swoim nauczaniu na »res novae« współczesności”³. Przedstawia „przenikliwą, miejscami nawet ostrą diagnozę współczesnej cywilizacji, zarówno na poziomie globalnych mechanizmów ekonomicznych czy politycznych, jak i schorzeń trapiących nas wszystkich, konkretnych ludzi”⁴. „Skupia się przede wszystkim na zjawiskach, w których uczestniczą współczesne społeczeństwa i z których korzyści czerpią wybrani”⁵.

Zachętą do napisania tej encykliki było spotkanie papieża z Wielkim Imamem Ahmedem Al-Tayyabem w Abu Zabi oraz to, by „przypomnieć, że Bóg stworzył wszystkich ludzi równymi w prawach, obowiązkach i godności, i powołał ich, aby żyli razem jako bracia i siostry”⁶. Dlatego papież podejmuje i rozwija w niej tematy poruszone w dokumencie podpisanym wspólnie z Wielkim Imamem w 2019 r. w Abu Zabi. Czyni to jednak, wychodząc od swoich przekonań chrześcijańskich ożywiających i karmiących jego refleksję, która chce jednocześnie być refleksją otwartą na dialog ze wszystkimi ludźmi dobrej woli⁷. Świadczy o tym między innymi to, że papież wymienia wśród źródeł, które inspirowały jego rozważania nad powszechnym braterstwem, nie tylko Ewangelię i św. Franciszka z Asyżu, lecz także myślicieli niekatolickich, takich jak: Martina Lutra Kinga, Desmondą Tutu, Mahmatę Gandhiego, których nazywa braćmi⁸. W ten sposób ojciec święty pokazuje, że istnieje ścisły związek między wiarą i inspiracją pochodzącą z humanizmu, który jest pomocny i potrzebny do tego, by zachować zmysł krytyczny w obliczu negatywnych tendencji, jakie pojawiają się w świecie i móc na nie reagować we właściwy sposób⁹.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie i omówienie logiki powszechnego braterstwa na podstawie encykliki papieża Franciszka

¹ Miguel Ángel Ayuso Guixot, „O papieskiej encyklice: nie ukrywam wzruszenia, kiedy ją czytam”, dostęp 4 października, 2020, <https://ekai.pl/kard-guixot-o-papieskiej-encyklice-nie-ukrywam-wzruszenia-kiedy-ja-czytam/>.

² Bogumił Łoziński, „Miłość w praktyce”, *Gość Niedzielny* nr 46 (2020): 24.

³ Piotr Jarecki, „»Fratelli tutti«. Komentarz”, dostęp 2 czerwca, 2021, <http://archwva.pl/aktualności/fratelli-tutti-komentarz-bp-piotra-jareckiego/>.

⁴ Piotr Sikora, „Siostry i Bracia wszyscy”, dostęp 2 czerwca, 2021, <http://www.tygodnikpowszechny.pl/siostry-i-bracia-wszyscy-165058>.

⁵ Helena Anna Jędrzejczak, „Encyklika czasów powikłanych”, dostęp 13 października 2020, <https://kulturaliberalna.pl/2020/10/13/fratelli-tutti-encyklika-czasow-powiklanych/>.

⁶ Franciszek, *Encyklika »Fratelli tutti«. O braterstwie i przyjaźni społecznej* (Watykan 2020), nr 5.

⁷ Tamże, nr 6.

⁸ Tamże, nr 286.

⁹ Tamże, nr 86.

Fratelli tutti. Podstawą, a zarazem głównym założeniem tej logiki jest akceptacja niezbywalnej godności ludzkiej każdego człowieka niezależnie od miejsca jego urodzenia, statusu społecznego, przynależności narodowej i kulturowej. Założenie to wynika z faktu stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga. Jego konsekwencją jest uznanie istnienia pewnych podstawowych praw osoby ludzkiej, które są uprzednie względem jakiegokolwiek społeczeństwa¹⁰, oraz przekonanie o tym, że tworzymy jedną wspólnotę ludzką i jesteśmy braćmi i siostrami, których łączy wspólne pochodzenie i wspólne przeznaczenie, że dobra ziemi są własnością i mają służyć wszystkim ludziom i narodom. Wspomniane założenie prowadzi wreszcie do akceptacji „podstawowego prawa i poszanowania nie tylko praw indywidualnych, ale także praw społecznych i praw narodów”¹¹, do obudzenia świadomości, że „dziś albo wszyscy się ocalimy, albo nikt się nie ocali”¹².

Logika ta różni się w sposób zasadniczy od tej, jaka dominuje i jaką kieruje się w dużej mierze współczesny świat. Dotyczy to zarówno jednostek, jak i poszczególnych społeczeństw, krajów i narodów. Papież swoją logikę określa mianem marzenia, które „wydaje się być utopią z innej epoki”¹³, ponieważ mówi ono o budowaniu wspólnego braterstwa i świata, w którym panować będzie sprawiedliwość i pokój. Marzenie to ożywia nadzieja, która „zakorzeniona jest w głębi istoty ludzkiej, niezależnie od konkretnych uwarunkowań historycznych i społecznych, w jakich żyje. (...) Wypełnia ona serce i wznosi ducha ku wielkim rzeczom. (...) Jest odważna, potrafi spoglądać dalej, poza osobistą wygodę, poza małe pewności i zadowolenia, które zawężają widnokrąg, aby otwierać się na większe ideały, czyniąc życie piękniejszym i godniejszym”¹⁴. Tym zatem, co ukierunkowuje i jednocześnie motywuje społeczne nauczanie papieża Franciszka i jego marzenie o powszechnym braterstwie, jest nadzieja rozumiana jako moc, która uzdalnia człowieka do przekraczania siebie i niezamykania się w sobie, w kręgu własnych spraw i korzyści. Do kształtowania i przekształcania istniejącej rzeczywistości w oparciu na niezmiennych wartościach, takich jak: prawda, sprawiedliwość, dobro, poszanowanie godności każdego człowieka. Tak rozumiana nadzieja znajduje swoje oparcie w zmartwychwstaniu Chrystusa, które jest triumfem sprawiedliwości nad niesprawiedliwością, dobra nad złem. Pokazuje ona, że życie człowieka nie kończy się tu, na Ziemi, i kieruje jego wzrok ku przyszłości nie po to, aby odrywać go od istniejącej rzeczywistości, lecz po to, by angażował się on w przemianę

¹⁰ Tamże, nr 124.

¹¹ Tamże, nr 126.

¹² Tamże, nr 137.

¹³ Tamże, nr 30.

¹⁴ Tamże, nr 55.

świata i realizację w historii nadziei płynącej ze zmartwychwstania, co dokonuje się między innymi na drodze urzeczywistniania ideałów eschatologicznych, takich jak pokój i sprawiedliwość pomiędzy ludźmi. Papież pisze: „Nadzieja wypływa bowiem z miłości. Tam zaś, gdzie jest nadzieja, tam też powstaje miłość (...), która jest ostatecznym źródłem wszelkiej nadziei (...). Pojawienie się nadziei (...) zależy zasadniczo od zobaczenia, dotykania i realizacji miłości, tzn. od przekonania, że miłość jest możliwa. Bez miłości nie ma nadziei”¹⁵.

Cechą charakterystyczną tej papieskiej logiki jest wreszcie to, że patrzy ona z peryferii, tj. od dołu, z perspektywy tych, którzy w oczach świata uchodzą za nic nieznaczących, którym odmawia się podstawowych praw, w tym prawa do życia i do rozwoju. Dlatego zakłada ona, by do refleksji nad światem i jego aktualnym stanem włączyć peryferie. Co więcej, by od nich rozpocząć, ponieważ „ludzie tam żyjący mają inny punkt widzenia, widzą te aspekty rzeczywistości, które nie są dostrzegalne z centrum władzy, gdzie podejmowane są najbardziej kluczowe decyzje”¹⁶; by „być obecnym tam, gdzie najbardziej brakuje światła (...) i wejść w proces rozeznania”¹⁷. W centrum tej logiki znajduje się miłość preferencyjna względem najmniejszych i najuboższych, motywująca do podejmowania dzieł na ich rzecz oraz na patrzenie na świat z ich perspektywy¹⁸. Dlatego logika proponowana przez papieża jest spojrzeniem kształtowanym i ukierunkowanym przez miłość, która wymaga uznania i docenienia godności drugiego człowieka, zwłaszcza ubogiego. Nikogo nie wyklucza z dobrodziejstw życia społecznego, ekonomicznego, gospodarczego, religijnego, politycznego i kulturowego. Zakłada solidarność i „współpracę w służbie przyszłości kształtowanej przez współzależność i współodpowiedzialność całej rodziny ludzkiej”¹⁹. Kieruje się ona w końcu logiką daru, której istota polega na tym, że dając, niczego nie oczekuje się w zamian, a czyniąc dobro, nie żąda się tego samego od tego, komu się pomaga²⁰.

By omawiana logika mogła przejść od sfery marzeń i idei do poziomu skuteczności, czyli przekuwania utopii w coś realnego, papież Franciszek stosuje metodę, na której opiera się nauka społeczna Kościoła. Wskazuje ona

¹⁵ Jon Sobrino, *La fe en Jesucristo. Ensayo desde las víctimas* (Madrid: Trotta, 1999), 74.

¹⁶ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 215.

¹⁷ Franciszek, *Adhortacja apostolska »Evangelii gaudium«*. *O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (Watykan 2013), nr 30.

¹⁸ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 187.

¹⁹ Tamże, nr 127.

²⁰ Tamże, nr 140. Na wspomnianą logikę daru wskazywał Benedykt XVI, kiedy nauczał o tym, że „dar przewyższa prawo sprawiedliwości. (...) Przekracza zasługę i jego zasadą jest nadmiar. (...) Poprzedza nas w naszej duszy jako znak obecności Boga w nas i Jego oczekiwania wobec nas. (...) Stanowi siłę tworzącą wspólnotę, jednoczy ludzi ponad barierami i granicami”. Benedykt XVI, *Encyklika »Caritas in Veritate«* (Watykan 2009), nr 34.

na badanie, ocenę i działanie jako na trzy główne zasady nauki społecznej Kościoła. Chodzi w niej zatem o poznanie aktualnego stanu rzeczy, jego ocenę i zaproponowanie konkretnej strategii, pomocnej do przeprowadzenia koniecznych zmian tak na poziomie indywidualnym, jak i społecznym.

Dlatego w pierwszym punkcie niniejszego artykułu zostanie przedstawiona papieska analiza aktualnej sytuacji świata i wyzwań, jakie niesie ona ze sobą w tym, co dotyczy tematu powszechnego braterstwa i przyjaźni społecznej. W drugim z kolei będzie mowa o istocie braterstwa i fundamentach, na których ono się opiera. W trzecim zaś zostaną omówione główne założenia proponowanej przez Franciszka antropologii relacyjnej, ponieważ stanowi ona osnowę dla jego nauczania o braterstwie. W ostatnim natomiast punkcie zostanie pokazana miłość jako najskuteczniejszy środek do budowania braterstwa między ludźmi i rozwiązywania palących problemów współczesnego świata.

1. Diagnoza aktualnej sytuacji świata

Punktem wyjścia papieskich rozważań na temat powszechnego braterstwa jest stanięcie w prawdzie wobec rzeczywistości, by widzieć ją taką, jaka jest ona faktycznie. Prawdziwa mądrość „zakłada bowiem spotkanie z rzeczywistością”²¹. Tym, co interesuje Franciszka w przeprowadzanej przez niego diagnozie współczesnego świata, jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na te tendencje i zjawiska, które stoją na drodze rozwoju powszechnego braterstwa w świecie i powodują wykluczenie zarówno jednostek, jak i różnych grup społecznych, a także narodów²². Wśród tych tendencji wymienia on między innymi globalizację, której negatywne skutki dostrzegalne są nie tylko w obszarze gospodarki, ale i kultury. Konkretnym przejawem tego jest promowanie neoliberalnego modelu gospodarczego opartego wyłącznie na zysku i wierze w to, że wolny rynek rozwiąże wszystkie problemy²³. Jednakże model ten, zdaniem papieża, nie tylko nie rozwiązuje najistotniejszych problemów gospodarczych i ekonomicznych, lecz także przyczynia się do wykluczenia wielu grup społecznych, zwłaszcza najuboższych, ponieważ pozbawia zdecydowaną większość z nich dostępu do rynku pracy i udziału w dobrach tego świata. Służy on bowiem interesom niewielkiej i najbardziej uprzywilejowanej grupy osób, która uważa inwestowanie w rozwój najbiedniejszych części świata za rzecz nieopłacalną z punktu widzenia ekonomicznego. W ten sposób dochodzi, zdaniem papieża, do „globalnego odrzucenia części ludzkości, którą można

²¹ Tamże, nr 47.

²² Tamże, nr 9.

²³ Tamże, nr 22, 168.

poświęcić na rzecz selekcji, która faworyzuje grupę społeczną, zasługującą na życie bez ograniczeń²⁴. Do powstawania jeszcze większych podziałów i niesprawiedliwości społecznych w świecie, a także do pojawienia się nowych form niewolnictwa. Do izolacji i zamknięcia się w sobie, w kręgu własnych spraw.

Omawiany proces globalizacji ma także swoje przełożenie w obszarze kultury. Dostrzegalne jest to przede wszystkim w dążeniu do „narzucenia jednorodnego modelu kultury, (...) który jednoczy świat, ale dzieli osoby i narody, zbliża nas, ale nie czyni braćmi”²⁵. Zmierza on bowiem do unifikacji i zaprowadzenia nowej formy kolonizacji kultury, która niszczy różnorodność kultur, zamiast czerpać z nich to, co jest najlepsze²⁶. Dokonuje się to między innymi poprzez nakłanianie, zwłaszcza ludzi młodych, do porzucania własnej historii, tradycji i wartości moralnych przekazywanych przez pokolenia na rzecz proponowanych im w to miejsce „ideologii różnych kolorów, które w istocie niszczą (lub dekonstruują) wszystko, co inne, by w ten sposób mogły panować bez oporów”²⁷. Prowadzi to ostatecznie do utraty nie tylko własnej tożsamości, lecz także niezależności ideologicznej, ekonomicznej i politycznej oraz do rozmycia świadomości historycznej, zaniku krytycznego myślenia i nadania wypaczonego znaczenia takim słowom, jak dążenie do integracji i walka o sprawiedliwość²⁸.

Tym, co leży u podstaw krytykowanego przez Franciszka procesu globalizacji i sprzyja jego szerzeniu się we współczesnym świecie, a zarazem zagraża powszechnemu braterstwu ludzi, jest przede wszystkim indywidualizm, ponieważ on „pozwala nam myśleć, że wszystko polega na tym, by dać wolną rękę własnym ambicjom tak, jakbyśmy, kumulując indywidualne ambicje i zabezpieczenia, mogli budować dobro wspólne”²⁹. Tymczasem „sama suma korzyści indywidualnych nie jest w stanie stworzyć lepszego świata dla całej ludzkości. Nie może nas ochronić od wielu nieszczęść, które stają się coraz bardziej globalne”³⁰. Dlatego indywidualizm „nie czyni nas bardziej wolnymi, bardziej braćmi”³¹. Wprost przeciwnie, sprzyja tworzeniu się kultury murów. Kto zaś wznosi mur, „stanie się w końcu niewolnikiem w obrębie zbudowanych przez siebie murów”³², co czyni niemożliwym autentyczne spotkanie z innymi ludźmi i zaistnienie powszechnego braterstwa w świecie.

²⁴ Tamże, nr 18.

²⁵ Tamże, nr 12.

²⁶ Tamże, nr 14.

²⁷ Tamże, nr 13.

²⁸ Tamże, nr 14.

²⁹ Tamże, nr 105.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² Tamże, nr 27.

Innym przejawem indywidualizmu i tym, co do niego prowadzi i go umacnia, jest, według Franciszka, relatywizm moralny, ponieważ odrzuca istnienie obiektywnej prawdy i powszechnie obowiązujących zasad na rzecz zaspokojenia własnych aspiracji i doraźnych potrzeb. „Ułatwia interpretację wartości moralnych przez rządzących na potrzebę tego, co jest dogodne w danej chwili”³³. Sprzyja „manipulacji, zniekształcaniu i ukrywaniu prawdy w sferze publicznej i prywatnej”³⁴. Prowadzi wreszcie do powstania nowoczesnego totalitaryzmu, którego istota polega na triumfie siły władzy i dążeniu przez każdego człowieka „do maksymalnego wykorzystania dostępnych mu środków, do narzucenia własnej korzyści czy własnych poglądów, nie bacząc na prawa innych”³⁵.

Tym wreszcie, co znajduje się u podstaw indywidualizmu, a zarazem umacnia go, jest proponowana współcześnie koncepcja osoby, która dopuszcza możliwość traktowania człowieka jak przedmiot, towar i własność; jako środek, a nie cel³⁶. Przyczynia się do tego, że człowiek „coraz rzadziej jest nazywany swoim własnym imieniem, coraz mniej uważany jest za ten jedyny byt w świecie, który ma własne serce, swoje cierpienia, własne problemy”³⁷.

Dlatego papież Franciszek uważa, że jedną z najważniejszych przyczyn kryzysów współczesnego świata jest „znieczulone ludzkie sumienie, oddalenie od wartości religijnych oraz dominujący indywidualizm, któremu towarzyszą filozofie materialistyczne, deifikujące człowieka oraz wprowadzające wartości doczesne i materialne w miejsce zasad najwyższych i transcendentnych”³⁸.

Papieska krytyka dotycząca aktualnego obrazu świata nie ogranicza się jedynie do wskazania zagrożeń, jakie płyną ze strony globalnego neoliberalnego kolonializmu, lecz także tych, jakie niesie ze sobą populistycznie rozumiany nacjonalizm³⁹. Kryterium oceny lokalnego nacjonalizmu jest to, według Franciszka, czy kieruje się on zdrową miłością do swojego narodu i kultury, czy też skrywa „ducha zamkniętego, który z powodu bezpieczeństwa i lęku przed innymi woli tworzyć mury obronne, by chronić siebie”⁴⁰. Stąd za pozytywny nacjonalizm uważa on taki, który broni własnej tożsamości, pielęgnuje ją i jednocześnie jest otwarty na innych ludzi i na spotka-

³³ Tamże, nr 206. Zob. także, tamże, nr 25.

³⁴ Tamże, nr 208.

³⁵ Tamże, nr 273.

³⁶ Tamże, nr 24.

³⁷ Tamże, nr 193.

³⁸ Tamże, nr 275.

³⁹ Tomasz Terlikowski, „Przeciw globalnemu neoliberalizmowi i nacjonalistycznemu populizmowi. Komentarz”, dostęp 4 października, 2020, <http://misyjne.pl/tomasz-terlikowski-przeciw-globalnemu-neoliberalizmowi-i-nacjonalistycznemu-populizmowi-komentarz/>.

⁴⁰ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 27.

nie z nimi. Jego wypaczeniem jest natomiast nacjonalizm, który prowadzi do zjawiska wykluczenia i traktowania przez społeczeństwo innych, na przykład uchodźców i emigrantów, za obce ciało. Jest niezdolny do bezinteresowności i zamyka się na innych ludzi i inne kultury⁴¹.

Celem przeprowadzonej przez papieża Franciszka wnikliwej diagnozy współczesnego świata jest nie tyle wskazanie na jego mroki i cienie, ile przede wszystkim „wezwanie do ponownego przemyślenia naszego stylu życia, naszych relacji, organizacji naszych społeczeństw, a przede wszystkim sensu naszego życia”⁴². Innymi słowy, jej celem jest zaproponowanie nowego sposobu życia i pomoc w odkryciu na nowo prawdy, że „potrzebujemy siebie nawzajem i jesteśmy dłużnikami jedni drugich”⁴³. Pomoc w odzyskaniu „wspólnej pasji tworzenia wspólnoty przynależności i solidarności”⁴⁴ po to, aby ludzkość mogła się na nowo odrodzić.

2. Fundament i istota braterstwa

Do tego, by można było zbudować autentyczne braterstwo, potrzeba oparcia go na solidnych fundamentach, które przekraczają zdolności samego rozumu, ponieważ rozum „potrafi sam z siebie pojąć równość między ludźmi i ustanowić obywatelskie współzycie między nami, ale nie jest zdolny ustanowić braterstwa”⁴⁵. Takich fundamentów dostarcza natomiast Pismo Święte, które przekazuje prawdę o Bogu jako Stwórcy wszystkiego, co istnieje, oraz o tym, że wszelkie stworzenie jest dobre, ma swoją wartość i znaczenie, co w sposób szczególny odnosi się do człowieka, który jest celem i szczytem Bożego stworzenia⁴⁶. Jest jedynym bytem chciącym przez Boga, którego powołuje On do wspólnoty ze sobą i do tego, by wraz z innymi ludźmi tworzył jedną rodzinę ludzką i jedną rodzinę dzieci Bożych. Pismo Święte mówi ponadto o Bogu, który stwarzając człowieka z miłości, nadaje mu nieskończoną godność i niezbywalne prawa. Daje także całemu rodzajowi ludzkiemu ziemię, aby „utrzymywała wszystkich jego członków, nie wykluczając ani nie wyróżniając nikogo”⁴⁷. Nakazuje wreszcie kochać bliźniego (por. Kpł 18, 18).

Prawda zatem o Bogu, który jest Stwórcą i Ojcem wszystkich ludzi oraz kocha każdego człowieka bez wyjątku, jest tym, co nadaje solidny fundament i oparcie powszechnemu braterstwu między ludźmi, a zarazem

⁴¹ Tamże, nr 141.

⁴² Tamże, nr 33.

⁴³ Tamże, nr 35.

⁴⁴ Tamże, nr 36.

⁴⁵ Tamże, nr 272.

⁴⁶ Franciszek, *Encyklika »Laudato si«*. W trosce o wspólny dom (Watykan 2015), nr 76.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Encyklika »Centesimus annus«* (Watykan 1991), nr 31.

jest tym, co zobowiązuje ludzi do tego, by stawali się braćmi i siostrami i dążyli do urzeczywistniania ideału braterstwa w świecie. Z prawdy tej wynika także świętość i niezbywalna wartość życia i godność każdego człowieka oraz prawo do integralnego rozwoju, niezależnie od okoliczności historycznych, społecznych i ekonomicznych, w jakich przyszło mu żyć⁴⁸. Wskazuje ona również na to, że każda osoba ludzka jest powołana do rozwijania siebie i zdolności otrzymanych od Boga, mając jednocześnie na uwadze zawsze dobro wspólne i dobro innych ludzi. Przypomina wreszcie o tym, że „świat istnieje dla wszystkich, ponieważ my wszyscy rodzimy się na tej ziemi z taką samą godnością. (...) Dlatego jako wspólnota jesteśmy zobowiązani do zaangażowania, aby każdy człowiek żył godnie i miał odpowiednie szanse pełnego rozwoju”⁴⁹.

Tym w końcu, co potwierdza i jednocześnie nadaje w nowy sposób niesłyszana godność i wartość życiu ludzkiemu, jest, według Franciszka, wcielenie Syna Bożego, Jego śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie. Na mocy bowiem wcielenia ludzie zostają obdarowani na nowo życiem Bożym, które utracili na skutek grzechu Adama i zostają przybrani za synów Bożych, dzięki czemu mogą nazywać Boga swoim Ojcem, a siebie – braćmi. Tajemnica odkupienia z kolei jest wydarzeniem, które sprawia, że człowiek zostaje niejako na nowo stworzony i odzyskuje pierwotną więź z Bogiem, jak również swoją „właściwą wielkość, godność i wartość swojego człowieczeństwa”⁵⁰. Jest ona znakiem niepojętej miłości Boga do każdego człowieka, ponieważ Chrystus przelał swoją krew za wszystkich ludzi, bez wyjątku. Dlatego „nikt nie zostaje poza Jego wszechogarniającą miłością”⁵¹. Wszyscy są nią objęci. Sam Chrystus zaprasza i wzywa wreszcie całą rodzinę ludzką, w sposób szczególny zaś swoich wyznawców, do tego, by w każdym człowieku, zwłaszcza potrzebującym, rozpoznawali Jego samego (por. Mt 25, 31-46). To utożsamienie się Chrystusa z drugim człowiekiem nie pozwala na to, by pogardzać godnością innych ludzi, wykluczać ją i deptać. Jest fundamentem, na którym można i należy oprzeć i budować braterstwo między ludźmi. Nadaje bowiem motywację, która wypływa z wiary w Boga jako Ojca wszystkich ludzi oraz z wiary w Jezusa Chrystusa, który, stając się człowiekiem, „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i odsłania przed nim jego najwyższe powołanie”⁵². Potwierdza jego godność i zaprasza do tego, aby wszyscy ludzie stanowili jedno (por. J 17, 21). Wzorem tej jedności, jak i wszelkiego życia wspólnotowego,

⁴⁸ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 106, 107.

⁴⁹ Tamże, nr 118.

⁵⁰ Jan Paweł II, *Encyklika »Redemptor hominis«* (Watykan 1979), nr 10.

⁵¹ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 85.

⁵² Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym »Gaudium et spes«* (Poznań: Pallottinum, 2002), nr 22.

jest Trójca Święta, która jest miłującą się wspólnotą trzech osób Boskich, stanowiących jedno, a zarazem respektujących inność i odmienność. Żyjących w relacji wzajemnego odniesienia do siebie i obdarowywania siebie nawzajem⁵³.

Osią papieskiego nauczania na temat braterstwa i jego istoty jest przypowieść Jezusa o dobrym Samarytaninie⁵⁴. Ukazuje ona bowiem „podstawowy wybór, jakiego musimy dokonać, aby odbudować świat (...) i przy pomocy jakich inicjatyw możemy odbudować wspólnotę”⁵⁵. Odsłania ona także istotną cechę człowieczeństwa, którą jest to, że „zostaliśmy stworzeni do pełni, którą można osiągnąć tylko w miłości”⁵⁶. Stanowi dla nas zachętę do „żywienia naszego powołania jako obywateli naszej ojczyzny i całego świata, budowniczych nowych więzi społecznych”⁵⁷. Jest ona wezwaniem do tego, abyśmy stawali się dla innych, zwłaszcza dla potrzebujących, bliźnimi. Byśmy byli przy ludziach potrzebujących pomocy, „nie oglądając się na to, czy należą do naszego kręgu”⁵⁸, i umieli nadać „naszej zdolności do miłowania wymiar uniwersalny, zdolny do przekraczania wszelkich uprzedzeń, barier historycznych i kulturowych”⁵⁹. Zaprasza do tego, aby „człowiek przyłgął do miłości, by ratował innych i budował społeczeństwo godne tego imienia”⁶⁰. Uczy postawy otwartości i wrażliwości na cierpienie drugiego człowieka. Odsłania logikę braterstwa, która przejawia się w tym, że potrafimy na boku pozostawić własne sprawy i poświęcić swój czas i pieniądze drugiemu człowiekowi. Konkretnym wyrazem tej logiki jest służba na rzecz każdego człowieka, zwłaszcza tego, który znalazł się w potrzebie lub też doświadcza cierpienia fizycznego czy też moralnego. Tak rozumiana służba jest konkretną realizacją przykazania miłości bliźniego, która jest zawsze „miłością czynną, zwracającą się do człowieka i ogarniającą wszystko, co składa się na jego człowieczeństwo”⁶¹.

Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie odsłania wreszcie prawdę o tym, że gwarantem autentyczności naszej wiary, otwarcia się na Boga i życia, jakie podoba się Bogu, jest otwarcie serca na bliźniego⁶². Wskazuje ona bowiem na konieczność połączenia wiary z konkretnymi uczynkami. W przeciwnym razie wiara staje się jedynie pustym słowem. Wiara potrze-

⁵³ Więcej na ten temat zob. Benedykt XVI., *Caritas in veritate*, nr 54.

⁵⁴ Łoziński, „Miłość w praktyce”, 24.

⁵⁵ Franciszek, *Fratelli tutti*, 67.

⁵⁶ Tamże, nr 68.

⁵⁷ Tamże, nr 66.

⁵⁸ Tamże, nr 81.

⁵⁹ Tamże, nr 83.

⁶⁰ Tamże, nr 71.

⁶¹ Jan Paweł II, *Encyklika »Dives in misericordia«* (Watykan 1980), nr 3.

⁶² Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 74.

buje jednocześnie, zdaniem Franciszka, inspiracji płynącej z humanizmu do tego, by zając stanowisko krytyczne wobec „różnych form zamkniętego i agresywnego nacjonalizmu, postaw ksenofobicznych, pogardy i móg szybko reagować, gdy zaczną do niej przenikać”⁶³. Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie skłania w końcu do udzielenia osobistej odpowiedzi na pytanie, z kim każdy z nas się utożsamia: czy z miłosiernym Samarytaninem, czy też z kapłanem i lewitą, którzy przeszli obok człowieka potrzebującego pomocy. Na pytanie o to, „do którego z nich jestem podobny”⁶⁴.

„Aby móc świadomie zmierzyć się z tą fundamentalną kwestią, Franciszek pokazuje, jak bardzo człowiek odszedł od relacji braterskich”⁶⁵. Rozwinęliśmy się bowiem, jego zdaniem, „pod wieloma aspektami, ale jesteśmy analfabetami w towarzyszeniu, opiece i wspieraniu najsłabszych i najbardziej wrażliwych w naszych rozwiniętych społeczeństwach. Przyzwyczajiliśmy się do odwracania wzroku, do przechodzenia obok, do ignorowania sytuacji, chyba że dotyczą nas bezpośrednio”⁶⁶.

3. Antropologia relacyjna jako osnowa papieskiej refleksji na temat braterstwa

Istotną kwestią poruszaną przez papieża Franciszka, która stanowi jednocześnie osnowę jego nauczania na temat braterstwa, jest proponowana przez niego wizja człowieka. Opiera się ona z jednej strony na tym, co o człowieku mówi objawienie biblijne, z drugiej zaś – na filozofii, zwłaszcza na egzystencjalizmie chrześcijańskim. U podstaw tej wizji znajduje się wspomniana w poprzednim punkcie prawda o stworzeniu człowieka przez Boga na Jego obraz i podobieństwo. Jest ona alternatywą w stosunku do koncepcji osoby ludzkiej rozumianej „jako niemal »monada«, coraz bardziej nieczuła, oderwana od wszelkiego kontekstu społecznego i antropologicznego”⁶⁷. Za koncepcją tą stoi między innymi, zdaniem papieża, istniejąca dzisiaj „skłonność do roszczenia sobie coraz więcej praw indywidualnych”⁶⁸, żeby nie powiedzieć – indywidualistycznych. Przypisuje ona jednostce prawo bez żadnych ograniczeń i nie liczy się z dobrem wspólnym, przez co wspomniana skłonność staje się nierzadko źródłem konfliktów i przemocy społecznej. Tworzy kulturę murów i wykluczenia, zamknięcia się w sobie i w kręgu własnych spraw. Osłabia zarówno poczucie przynależności do tej samej wspólnoty ludzkiej, jak i poszukiwanie

⁶³ Tamże, nr 86.

⁶⁴ Tamże, nr 64.

⁶⁵ Łoziński, „Miłość w praktyce”, 25.

⁶⁶ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 64.

⁶⁷ Tamże, nr 111.

⁶⁸ Tamże.

wartości, które wykraczają poza przygodne potrzeby⁶⁹. Neguje transcendentną godność osoby ludzkiej oraz istnienie dobra i zła samego w sobie.

Tak pojmowanej koncepcji człowieka papież przeciwstawia „antropologię relacyjną, wedle której osoba nie może istnieć w izolacji, lecz staje się, wchodząc w możliwie głębokie relacje z innymi osobami, a także z całym światem”⁷⁰. Wychodzi ona od prawdy na temat stworzenia człowieka przez Boga, która wskazuje na to, że osoba istnieje w sieci relacji i powiązań międzyludzkich. Może poznać prawdę o sobie i doświadczyć wartości życia, jak również rozwijać się i znaleźć spełnienie siebie jedynie na drodze spotkania z innymi i uczynienia daru z siebie samego⁷¹.

Dlatego podstawowym założeniem proponowanej przez Franciszka antropologii relacyjnej jest to, że osoba ludzka z samej swej natury jest otwarta na relacje z innymi i powołana do wyjścia poza siebie w spotkaniu z drugim człowiekiem⁷². Zostaliśmy bowiem „stworzeni dla miłości i w każdym z nas jest prawo »ekstazy« – wyjścia z siebie, aby tym pełniej bytować w drugim”⁷³. Tym zatem, co tworzy prawdziwą więź między ludźmi, a zarazem powoduje wzrost i rozwój nas samych, jest – według Franciszka – miłość. Dzięki niej staje się możliwe uznanie drugiego człowieka za wielką wartość, skupienie na nim uwagi i uważanie go za jedno z samym sobą⁷⁴. Gotowość do rezygnacji z własnego dobra dla dobra innych osób i dobra wspólnego oraz do solidarności z innymi ludźmi. Miłość jest zatem tym, co „uzdalnia nas do otwarcia, wyjścia z własnych ograniczeń, aż po akceptację wszystkich”⁷⁵. Jest tym, co realizuje dynamikę otwartości wpisaną w naturę człowieka. Ukierunkowuje akty różnych cnót i wartości moralnych, takich jak: męstwo, wstrzemięźliwość, pracowitość, bezinteresowność, solidarność. Pobudza do poszukiwania tego, co najlepsze dla życia drugiego człowieka. Sprawia, że „ostatecznie dążymy do powszechnej komunii”⁷⁶. Konkretnym wyrazem tak pojętej miłości jest solidarność z innymi, która realizuje się na drodze służby i odpowiedzialności za drugiego człowieka. Służba zaś, jak wyjaśnia Franciszek, oznacza, „przede wszystkim troskę o to, co słabe. (...) Zawsze patrzy w twarz brata, dotyka jego ciała, czuje jego bliskość, a nawet w pewnych przypadkach »znosi« ją i zabiega o rozwój brata”⁷⁷.

⁶⁹ Tamże, nr 209.

⁷⁰ Sikora, „Siostry i Bracia”.

⁷¹ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 87.

⁷² Tamże, nr 111.

⁷³ Tamże, nr 88. Zob. także, Benedykt XVI, *Encyklika »Deus caritas est«. O miłości chrześcijańskiej* (Watykan 2005) nr 6.

⁷⁴ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 93.

⁷⁵ Tamże, nr 89.

⁷⁶ Tamże, nr 95.

⁷⁷ Tamże, nr 115.

Inną ważną cechą omawianej antropologii relacyjnej jest to, że odrzuca ona postrzeganie wolności jako samowoli, która nie liczy się z wartością, godnością i dobrem drugiej osoby. Opowiada się natomiast za rozumieniem wolności jako ukierunkowanej przede wszystkim na miłość i urzeczywistniającej siebie w oparciu na odniesieniu do uniwersalnych, transcendentnych i niezmiennych wartości moralnych, takich jak prawda, dobro i szacunek dla każdego życia ludzkiego.

Antropologia relacyjna wreszcie to antropologia, która postrzega człowieka jako istotę dialogiczną. Zakłada potrzebę dialogu zarówno między poszczególnymi osobami, pokoleniami, jak i w wymiarze społecznym, kulturowym i międzynarodowym. Postrzega dialog jako rzeczywistość, która wymaga autentycznego uznania drugiej osoby i prowadzi do niego. Umożliwia płaszczyznę spotkania i wzajemne poznanie siebie. Uczy umiejętności słuchania, „dawania i przyjmowania”⁷⁸, a zarazem postawy otwartości na prawdę. Antropologia relacyjna wskazuje zatem ostatecznie na dialog jako konieczność tego, by człowiek mógł się rozwijać, dojrzewać duchowo i tworzyć wraz z innymi jedną wspólnotę ludzką, aby mógł odkrywać bogactwo innych, a także „umacniać to, co nas łączy, oraz patrzeć na różnice jako na szansę rozwoju w szacunku dla wszystkich”⁷⁹.

Wizja człowieka przedstawiana przez papieża Franciszka jest w sumie wizją realistyczną, ponieważ uwzględnia także ludzką słabość, nieustanną skłonność do egoizmu, „zamykania się w immanencji własnego »ja«, własnej grupy, we własnych zachłannych interesach”⁸⁰. Słabość ta jest skutkiem grzechu pierworodnego. Można ją opanować z Bożą pomocą i współpracując z łaską Bożą. Dlatego papieskie rozumienie człowieka zakłada wysiłek na rzecz nieustannego nawracania się i wskazuje także na potrzebę podjęcia go, ponieważ tylko w ten sposób człowiek może poznać siebie, urzeczywistnić siebie jako osobę i wypełnić zadanie, do którego został powołany przez Stwórcę. Istota nawrócenia polega na przyłgnięciu do słowa i prawa Bożego. Polega na zmianie sposobu myślenia, życia i nawyków, które oddzielają nas od Boga i od bliźnich i nie pozwalają na stworzenie jednej rodziny ludzkiej. Nawrócenie pomaga nam także w odkryciu na nowo prawdy, że „potrzebujemy siebie nawzajem i jesteśmy dłużnikami jedni drugich”⁸¹, jak i w tym, aby „ludzkość mogła odrodzić się ze wszystkimi swymi twarzami, rękami i głosami, niezależnie od granic, jakie stworzyliśmy”⁸².

⁷⁸ Tamże, nr 199.

⁷⁹ Tamże, nr 134.

⁸⁰ Tamże, nr 166.

⁸¹ Tamże, nr 35.

⁸² Tamże.

Proponowana przez Franciszka antropologia stanowi ważny przyczynek i pomoc w budowaniu powszechnego braterstwa. Uświadamia ona bowiem, po pierwsze, że człowiek i jego życie jest wartością samą w sobie. Dlatego celem jego działania powinna być zawsze druga osoba i jej dobro. Po drugie, że do istoty osoby ludzkiej przynależy bycie w relacji. Po trzecie, że człowiek znajduje spełnienie siebie w dopełnianiu innych. Po czwarte, że szczytem wolności ludzkiej jest miłość rozumiana jako bezinteresowne uczynienie z siebie daru dla drugiego człowieka. W papieskiej wizji człowieka niezwykle ważne jest w końcu to, że zostaje zachowana w niej „harmonia pomiędzy indywidualną, niepowtarzalną tożsamością oraz uczestnictwem we wspólnocie”⁸³.

4. Miłość jako najskuteczniejszy środek do budowania powszechnego braterstwa

Prawda o tym, że jesteśmy braćmi i siostrami, powołanymi do budowania i stworzenia jednej rodziny ludzkiej, stawia przed nami, zdaniem Franciszka, „szereg wyzwań, które nas poruszają, zobowiązują do przyjęcia nowych perspektyw i wypracowania nowych relacji”⁸⁴. Odpowiedzią na te wzywania jest, według papieża, przede wszystkim właściwie pojęta miłość. Jest nią miłość, która obok „drobnych gestów wzajemnej troski ma także wymiar obywatelski i polityczny, przejawia się we wszystkich działaniach, które starają się budować lepszy świat”⁸⁵. Papieżowi chodzi zatem o miłość, która „wyraża się nie tylko w relacjach bliskich i intymnych, ale także w makro-relacjach: stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych”⁸⁶. Innymi słowy, o skupienie się na pokazaniu w konkretnie uniwersalnego wymiaru miłości, ponieważ tylko „miłość, z jej uniwersalnym dynamizmem, może budować nowy świat. (...) Jest najlepszym sposobem na osiągnięcie skutecznych dróg rozwoju dla wszystkich”⁸⁷. Stanowi ona zarazem, zdaniem Franciszka, główne lekarstwo na bolączki współczesnego świata i ich przewyciężenie, jak również jedyny skuteczny środek pozwalający na urzeczywistnienie jego marzenia o zbudowaniu świata bardziej sprawiedliwego i braterskiego.

Dlatego papież traktuje miłość z jednej strony jako zasadę, która powinna porządkować, ukierunkowywać i motywować wszelkie zaangażowania społeczne, polityczne i ekonomiczne, z drugiej zaś jako zasadnicze

⁸³ Sikora, „Siostry i Bracia”.

⁸⁴ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 128.

⁸⁵ Tamże, nr 181.

⁸⁶ Tamże. Zob. także Franciszek, *Evangelii gaudium* nr 205; Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 2.

⁸⁷ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 184.

kryterium, w świetle którego należy oceniać te działania. Wskazuje on jednocześnie na to, że prawdziwa miłość to miłość, która poszukuje praktycznych sposobów, które zapewniłyby jej realną możliwość, skuteczne osiągnięcie tego, czego ludzie i ich narody potrzebują, aby się spełnić. Do tego zaś nie wystarczą same dobre intencje. Potrzebne jest opracowanie konkretnych strategii i podjęcie konkretnych działań w duchu miłości. Potrzeba „światła prawdy, którego nieustannie poszukujemy, a jest to światło zarówno rozumu, jak i wiary, bez relatywizmów. Zakłada to również rozwój nauk i ich niezastąpiony wkład w znalezienie konkretnych i najpewniejszych sposobów na osiągnięcie oczekiwanych rezultatów”⁸⁸.

Przytoczony cytat pokazuje, że papież swoje rozważania na temat miłości uniwersalnej rozumianej jako autentyczny fundament i skuteczny środek do budowania braterstwa między ludźmi opiera na wierze, odwołując się i korzystając jednocześnie z tego, co pozytywnego wnosi rozum i nauka do omawianej przez niego kwestii. Wiara daje bowiem pewne założenia i niezmiennie zasady. Motywuje i ukierunkowuje podejmowane przez człowieka działania. Nauka natomiast może dostarczyć skutecznych i praktycznych narzędzi do rozwiązywania konkretnych problemów w świetle wiary.

Do wspomnianych założeń i niezmiennych zasad, które ofiaruje wiara i które powinny być zawsze uwzględniane we wszelkich podejmowanych decyzjach i działaniach w wymiarze tak osobistym, jak i społeczno-polityczno-ekonomicznym, należą świętość i godność każdego życia ludzkiego. Przynależy do nich także prawda o powszechnym przeznaczeniu dóbr tego świata i troska o dobro wspólne. Ponadto wiara wskazuje na miłość jako na istotny i podstawowy element życia ludzkiego, zwłaszcza życia chrześcijańskiego. Oznacza to, że miłość nie może ograniczać się jedynie do tego, co konieczne, ale ma wykraczać poza bariery interesowności i wpływać z głębi ludzkiego serca. Jest tym, co pobudza do „angażowania się w organizowanie i budowanie społeczeństwa w taki sposób, aby bliźni nie znalazł się w nędzy”⁸⁹, oraz do „towarzyszenia osobie cierpiącej (...) i czynienia wszystkiego, co w naszej mocy, aby zmienić warunki społeczne, które powodują jej cierpienie”⁹⁰. Miłość sprawia, że ostatecznie dążymy do powszechnej komunii.

Jedną z ważnych form urzeczywistniania miłości uniwersalnej, a zarazem skuteczną drogą do budowania powszechnego braterstwa, jest, według Franciszka, dobra polityka. Jest nią polityka, która nie jest podporządkowana wyłącznie ekonomii, prawu zysku i osiągnięciu doraźnych, indywidualnych korzyści. Mówiąc zaś pozytywnie, jest nią ten rodzaj polityki, który

⁸⁸ Tamże, nr 185. Zob. także Benedykt XVI, *Caritas in Veritate*, nr 3.

⁸⁹ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 186.

⁹⁰ Tamże.

„służy prawdziwemu dobru wspólnemu”⁹¹. Taki rodzaj polityki, który jest otwarty na wszystkich i pomocny w stworzeniu „wielościanu, w którym każdy odnajduje swoje miejsce”⁹²; rodzaj polityki, który „poszukuje dróg budowania wspólnoty na różnych poziomach życia społecznego”⁹³ oraz „rozwiija nowe integralne podejście, łącząc w dialogu interdyscyplinarnym różne aspekty kryzysu”⁹⁴. Jest to taki rodzaj polityki, który jest „zdolny do reformowania instytucji, koordynowania ich i zapewnienia im dobrych praktyk pozwalających na przewycięzenie presji i inercji”⁹⁵. Podejmuje on działania w oparciu na wielkich zasadach i myślach o dobru wspólnym⁹⁶. Charakteryzuje się zmysłem dojrzałości społecznej, który „wykracza poza wszelką mentalność indywidualistyczną”⁹⁷.

Polityka uprawiana w tym duchu staje się, zdaniem papieża, „wzniosłym wypełnieniem miłości”⁹⁸, którą określa on mianem miłości politycznej⁹⁹. Jednocześnie papież dodaje, że „miłość znajdująca się w centrum ducha polityki jest zawsze miłością preferencyjną względem najuboższych, motywującą wszystkie działania podejmowane na ich rzecz”¹⁰⁰. Takie spojrzenie, wyjaśnia Franciszek, jest „rdzeniem prawdziwego ducha polityki”¹⁰¹, który różni się od bezdusznego pragmatyzmu i uświadamia nam, że „również w polityce jest miejsce na czułą miłość. (...) Miłość, która staje się bliska i konkretna. Jest to ruch, który pochodzi z serca i dociera do oczu, uszu i rąk”¹⁰². Sprawia, że drugi człowiek, zwłaszcza ubogi, staje się konkretną osobą, mającą twarz i imię. Budzi naszą „czułość, (...) porusza naszą duszę i nasze serca”¹⁰³. Staje się naszym bratem, którego musimy kochać i traktować jak brata.

W świetle tego, co zostało powiedziane, widzimy, że miłość polityczna według Franciszka jest konkretną formą realizacji miłości drugiego człowieka w wymiarze zarówno jednostkowym, jak i przede wszystkim społecznym. Zakłada ona z jednej strony godność i świętość życia każdej

⁹¹ Tamże, nr 154.

⁹² Tamże, nr 190.

⁹³ Tamże, nr 182.

⁹⁴ Tamże, nr 177.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Tamże, nr 187. Zob. także Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 7.

⁹⁷ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 182.

⁹⁸ Tamże, nr 180.

⁹⁹ Więcej na temat politycznej świętości i jej rozumienia zob. Dariusz Gardocki, *Teologia wyzwolenia jako odpowiedź na epokowe wyzwania czasu* (Kraków: WAM, 2019): 294-297.

¹⁰⁰ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 187. Więcej na temat miłości preferencyjnej na rzecz ubogich zob. Jan Paweł II, *Encyklika »Sollicitudo rei socialis«* (Watykan 1987), nr 42; Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 186-203.

¹⁰¹ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 187.

¹⁰² Tamże, nr 194.

¹⁰³ Tamże.

osoby ludzkiej, z drugiej zaś – dobro wspólne i otwarcie się na wszystkich ludzi bez wyjątku. Widzi potrzebę angażowania się na rzecz przemiany świata i jego struktur oraz promocji dobra zarówno dla poszczególnych osób, jak i dla całej ludzkości, aby w ten sposób wszyscy mogli „wspólnie kroczyć w kierunku prawdziwego i integralnego rozwoju”¹⁰⁴. Tym, co nadaje szczególnego charakteru miłości politycznej, zdaniem Franciszka, jest przede wszystkim to, że w jej centrum znajduje się miłość preferencyjna względem najuboższych. Dzięki niej polityka i wszelkie działania z nią związane nabierają ludzkiego oblicza. Stają się autentyczną troską o dobro i wszechstronny rozwój każdego człowieka. Miłość preferencyjna skłania wreszcie do poszukiwania skutecznego rozwiązania „zjawiska wykluczenia społecznego i ekonomicznego, a także smutnych jego konsekwencji, jakimi są między innymi handel ludźmi, handel organami ludzkimi, wykorzystywanie seksualne chłopców i dziewcząt, praca niewolnicza, w tym prostytucja, handel narkotykami i bronią, terroryzm i międzynarodowa przestępczość zorganizowana”¹⁰⁵. Wymaga w końcu „przewyciężenia polityki społecznej jako polityki dla ubogich, ale nigdy z biednymi i nigdy z ubogimi”¹⁰⁶. Jej celem jest bowiem obrona praw ludzi ubogich, upodmiotowienie ich i docenienie ich wartości¹⁰⁷. Włączenie ich w proces przemiany świata i budowania wspólnego losu, traktowanie ich nie jako „brzemień”, lecz jako bogactwo również ze ściśle ekonomicznego punktu widzenia¹⁰⁸.

Innym jeszcze rodzajem miłości, o którym wspomina papież, jest miłość społeczna, która jest „podstawą każdego zdrowego i otwartego społeczeństwa”¹⁰⁹. Ten typ miłości jest, jak wyjaśnia to Franciszek, „siłą zdolną wzbudzić nowe drogi podejmowania problemów współczesnego świata i głębokiego odnowienia od środka struktur, organizacji społecznych, systemów prawnych”¹¹⁰. Przyczynia się do budowania cywilizacji miłości, do czego powołani są wszyscy ludzie bez wyjątku. Konkretnym wyrazem miłości społecznej jest angażowanie się na rzecz przemiany świata i poprawienia warunków życia każdego człowieka. Poszukiwanie skutecznych środków umożliwiających zarówno wszechstronny rozwój poszczególnych osób, społeczeństw i narodów, jak i integrację na poziomie kultury, gospodarki i polityki, rozpoczynając od promocji wartości miłości sąsiedzkiej,

¹⁰⁴ Tamże, nr 113.

¹⁰⁵ Tamże, nr 188.

¹⁰⁶ Tamże, nr 169.

¹⁰⁷ V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, *Dokument Końcowy Aparecida. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, tłum. Krzysztof Zabawa, Krzysztof Łukoszczyk (Gubin: Wydawnictwo Przystanek Jezus, 2014), nr 397-398.

¹⁰⁸ Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 28.

¹⁰⁹ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 183.

¹¹⁰ Tamże.

rozciągając ją następnie na coraz szersze kręgi społeczne, skończywszy na emigrantach. Miłość społeczna jest „czymś więcej niż tylko subiektywnym sentymentalizmem, jeśli wiąże się z zaangażowaniem na rzecz prawdy”¹¹¹. Związek ten ułatwia, zdaniem papieża, uniwersalizm miłości. Bez prawdy bowiem „emocje zostają pozbawione treści relacyjnych i społecznych. Z tego powodu otwartość na prawdę chroni miłość przed wiarą fałszywą, która odbiera jej horyzont ludzki i uniwersalny”¹¹². Wspomniany związek konieczny jest także z tego względu, że uświadamia nam to, że „wszelkie działania na niewiele się zdadzą, jeśli utracimy zdolność dostrzegania potrzeby przemiany ludzkiego serca, nawyków i stylu życia”¹¹³. Innymi słowy, to, że warunkiem *sine qua non* prawdziwej przemiany świata, jego struktur społecznych, politycznych i ekonomicznych, a także stworzenia autentycznego braterstwa, jest wewnętrzne nawrócenie człowieka, ponieważ źródło zła i niesprawiedliwości znajduje się w sercu człowieka¹¹⁴. Związek ten nadaje ponadto miłości bliźniego realizmu, którego istota wyraża się w tym, że wykorzystuje się wszystko, „co jest niezbędne do przemiany historii ukierunkowanej na przyniesienie korzyści najmniejszym”¹¹⁵. Wskazuje także na konieczność rozwijania „nie tylko duchowości braterstwa, ale jednocześnie bardziej skutecznej organizacji świata, aby pomóc rozwiązać palące problemy opuszczonych, którzy cierpią i umierają w krajach ubogich”¹¹⁶.

Ukonkretnieniem omówionych form miłości jest miłosierdzie. Jest ono bowiem „nieodzownym wymiarem miłości, jest jakby drugim jej imieniem, a zarazem właściwym sposobem jej objawiania się i realizacji”¹¹⁷ w świecie. Jest pierwszą reakcją serca na napotkane cierpienie. Nie zatrzymuje się ono jednak wyłącznie na współczuciu, lecz przybiera konkretną postać i konkretną formę zaangażowania. Uczy bezinteresowności, poświęcenia i dawania innym¹¹⁸, pochylenia się nad ludzką nędzą. Kieruje wzrok i serce ku konkretnej osobie i wychodzi jej naprzeciw. Dlatego jest ono „w stanie dotrzeć do brata i siostry dalekich lub nawet lekceważonych dzięki różnym środkom, które są w stanie wytworzyć instytucje społeczeństwa zorganizowanego, wolnego i kreatywnego”¹¹⁹. Z tego też względu

¹¹¹ Tamże, nr 184.

¹¹² Tamże. Zob. także Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 3 i 4.

¹¹³ Tamże, nr 166.

¹¹⁴ Kongregacja Nauki Wiary, „Instrukcja o niektórych aspektach »teologii wyzwolenia«. *Liberatis nuntius*”, w Zygmunta Zimowski, Janusz Królikowski, *Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994. W trosce o pełnię wiary* (Tarnów: Biblos, 1995), 220, 232.

¹¹⁵ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 165.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, nr 7.

¹¹⁸ Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 37.

¹¹⁹ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 165.

miłosierdzie łączy w sobie, zdaniem papieża, wymiar mityczny i instytucjonalny. Wiąże się ono bowiem „ze skutecznym procesem transformacji historii, który wymaga włączenia wszystkiego: instytucji, prawa, techniki, doświadczenia, wkładu zawodowego, analiz naukowych, procedur administracyjnych itp.”¹²⁰. Miłosierdzie widziane jest zatem przez Franciszka jako specyficzny wyraz miłości, a zarazem konkretny sposób jej realizacji o charakterze globalnym. Jako wezwanie do miłości czynnej i wielkodusznej. Jako specyficzny rodzaj miłości, który inicjuje pewien proces, nadaje mu określony kierunek i włącza w niego zaangażowanie zarówno pojedynczych osób, jak i różnych instytucji, by razem zmierzały do osiągnięcia wspólnego celu, jakim jest zaradzenie potrzebom wszystkich ludzi, zwłaszcza najuboższych i najbardziej potrzebujących, oraz szacunek dla każdego życia ludzkiego. Chodzi w nim o jednoczenie ludzi i zapobieganie zjawisku ich wykluczenia, o sprzyjanie wszechstronnemu rozwojowi osoby ludzkiej i tworzeniu społeczeństwa, w którym każdy ma swoje miejsce i czuje się bratem innych. Miłosierdzie oznacza i zakłada także, zdaniem Franciszka, bezgraniczną zdolność do przebaczenia i pojednania, bez czego nie może być mowy o prawdziwym pokoju i braterstwie¹²¹. Jest ono w końcu tym, co rodzi autentyczną solidarność z wszystkimi ludźmi, zwłaszcza z ubogimi, cierpiącymi i potrzebującymi¹²².

Dlatego kolejną ważną kwestią podejmowaną i rozwijaną przez papieża w jego refleksji poświęconej powszechnemu braterstwu i temu, co je buduje, jest solidarność. Definiuje on solidarność jako konkretny wyraz służby i odpowiedzialności za innych ludzi. Jako szczególną troskę o to, co słabe. Dążenie razem do realizacji wspólnego przeznaczenia¹²³. Solidarność to coś więcej niż tylko „parę sporadycznych aktów wielkoduszności”¹²⁴. Zakłada ona bowiem, jak zostało powiedziane, konkretną służbę na rzecz innych. Tak rozumiana służba jest zaś zawsze spotkaniem z drugim człowiekiem. Jest służbą, która „patrzy zawsze w twarz brata, dotyka jego ciała, czuje jego bliskość, a nawet w pewnych przypadkach »znosi« ją i zabiega o rozwój brata”¹²⁵. Dlatego solidarność wymaga, aby „na nowo postawić w centrum godność ludzką i na tym filarze budować alternatywne struktury społeczne”¹²⁶, tzn. takie, które będą promować i sprzyjać solidarności międzyludzkiej. Solidarność właściwie rozumiana

¹²⁰ Tamże, nr 164.

¹²¹ Więcej na ten temat zob. tamże, nr 237-246.

¹²² Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 201.

¹²³ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 115. Zob. także, Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 188-189. Jon Sobrino, *The principle of mercy. Taking the crucified people from the cross*, tłum. Robert R. Barr (New York: Meryknoll, 1994), 151.

¹²⁴ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 116.

¹²⁵ Tamże, nr 115.

¹²⁶ Tamże, nr 168.

oznacza bowiem „mówienie i działanie w kategoriach wspólnoty, priorytetu życia wszystkich nad przywłaszczeniem sobie dóbr przez niewielu. To także walka ze strukturalnymi przyczynami ubóstwa, nierównością, brakiem zatrudnienia, ziemi i mieszkań, negowaniem praw społecznych i pracowniczych. To stawianie czoła niszczącym efektom imperium pieniądza”¹²⁷. Dlatego solidarność zakłada i wymaga „decyzji, programów, mechanizmów i procesów specyficznym ukierunkowanych na lepszą dystrybucję dochodów (...), integralną promocję ubogich, wykraczającą poza zwykłą opiekuńczość”¹²⁸. Solidarność jest, według Franciszka, skutecznym sposobem kształtowania historii. Jako „cnota moralna i postawa społeczna, będąca owocem osobistego nawrócenia, wymaga zaangażowania ze strony wielu podmiotów, na których spoczywa odpowiedzialność o charakterze edukacyjnym i formacyjnym”¹²⁹.

Tym wreszcie, co odgrywa ważną rolę w budowaniu powszechnego braterstwa i stanowi ukonkretnienie miłości, jest wprowadzenie do relacji międzyludzkich na różnych poziomach zasady darmowości i logiki daru¹³⁰. Uczy ona bowiem bezinteresowności i dawania bez oczekiwania czegoś w zamian, czynienia dobrze, nie żądając tego samego od osób, którym się pomaga. Jest „zdolnością do czynienia pewnych rzeczy tylko dlatego, że są one dobre same w sobie, nie oczekując konkretnego efektu, nie licząc na natychmiastowe otrzymanie czegoś w zamian. Pozwala to przyjąć cudzoziemca, nawet jeśli w danej chwili nie przynosi to wymiernych korzyści”¹³¹. Dlatego „logikę rynku: »dać, aby mieć« i logikę państwa: »dać z obowiązku« powinniśmy ubogacić, zdaniem papieża, logiką daru, logiką bezinteresowności: »daję, gdyż jestem, daję bo kocham«”¹³².

Reasumując, można powiedzieć, że Franciszek widzi w miłości, która przybiera różne konkretne formy wyrazu w zależności od potrzeb, sytuacji i uwarunkowań historycznych, w jakich ma ona być realizowana, najskuteczniejszy środek do budowania powszechnego braterstwa. Uwzględnia ona bowiem zarówno dobro poszczególnych osób, jak i dobro wspólne. Jest tym, co jednoczy ludzi. Inspiruje różne gesty i drogi solidarności z wszystkimi ludźmi, zwłaszcza najbardziej potrzebującymi i bezbronnymi. Występuje przeciwko wszelkim postaciom wykluczenia i dyskryminacji. Promuje wartość osoby ludzkiej. Dlatego papież traktuje miłość jako podstawową zasadę kształtowania życia ludzkiego we wszystkich jego wymiarach. Wychodząc od tej zasady, proponuje konkret-

¹²⁷ Tamże, nr 116.

¹²⁸ Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 204.

¹²⁹ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 114.

¹³⁰ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 36.

¹³¹ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 139.

¹³² Jarecki, „Fratelli tutti”. Zob. także Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 37.

ne wskazania i rozwiązania, których celem jest ukazanie drogi, na której współczesny świat może przezwyciężyć problemy, jakie napotyka w budowaniu planetarnej wspólnoty.

* * *

Encyklika *Fratelli tutti* „przedstawia swoiste »abc« braterstwa i społecznej przyjaźni”¹³³. Papież nie proponuje w niej „jakichś rewolucyjnych przemian społecznych, nowych rozwiązań strukturalnych, lecz wskazuje, że świat może odmienić postawa braterstwa ludzi, którzy odpowiadają za życie społeczne i polityczne”¹³⁴. Mówi o fundamentach, na jakich należy oprzeć i budować powszechne braterstwo między ludźmi dzisiaj. Ostatecznym fundamentem braterstwa jest, według papieża, przynajmniej dla ludzi wierzących, ojcostwo Boga. Dodatkowo zaś dla chrześcijan takim fundamentem jest Ewangelia Jezusa Chrystusa, ponieważ z niej „wypływa dla myśli chrześcijańskiej i działania Kościoła prymat przypisywany relacji, spotkaniu ze świętą tajemnicą drugiego człowieka, powszechna komunია z całą ludzkością jako powołanie wszystkich”¹³⁵.

I chociaż papież w swojej refleksji wychodzi od chrześcijańskiej wizji człowieka i świata, to jednocześnie wskazuje na to, co naprawdę łączy wszystkich ludzi. Tym czymś jest fakt, że tworzymy jedną rodzinę ludzką i dzielimy to samo ciało. Jesteśmy uczestnikami wspólnej podróży i dziećmi tej samej Ziemi, która jest naszym wspólnym domem, za który wszyscy jesteśmy odpowiedzialni, tak jak jesteśmy odpowiedzialni za siebie nawzajem¹³⁶. Dlatego „nikt nie może stawić czoła życiu w sposób odosobniony. Potrzebujemy wspólnoty, ażeby nas wspierała, pomogła nam, takiej, w której pomagamy sobie nawzajem patrzeć w przyszłość”¹³⁷. „Potrzebujemy budzić świadomość, że dziś albo wszyscy, albo nikt się nie ocali”¹³⁸. Franciszek, mówiąc to, jawi się jako kierownik duchowy ludzkości, który wzywa do przemodelowania naszego myślenia we wszystkich wymiarach w oparciu na prawdzie na temat powszechnego braterstwa i przyjaźni społecznej¹³⁹. Tym zaś, co umożliwiałoby i sprzyjało tworzeniu braterstwa między ludźmi, jest miłość o zasięgu uniwersalnym. Ona wskazuje światło i kierunek, w jakim winna zmierzać odnowa ludzkości. Jest źródłem, a zarazem

¹³³ Jarecki, „Fratelli tutti”.

¹³⁴ Łoziński, „Miłość w praktyce”, 25.

¹³⁵ Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 277.

¹³⁶ Tamże, nr 8.

¹³⁷ Tamże.

¹³⁸ Tamże, nr 127.

¹³⁹ O potrzebie podjęcia nowego wysiłku na rzecz lepszego zrozumienia tego, co wynika z faktu, że jesteśmy jedną rodziną ludzką, mówili już wcześniejsi papieże, tacy jak Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI. Zob. Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 53.

początkiem, od którego należy tę odnowę zaczynać. Prawdziwym fundamentem, na którym należą ją oprzeć.

Papież, spoglądając z tej perspektywy na współczesny świat i problemy, z jakimi się on boryka, „proponuje ludziom formę życia, mającą posmak Ewangelii”¹⁴⁰. Postuluje także konieczność stworzenia nowej narracji, tzn. takiej, która podejmie drogę zrównoważonego rozwoju i przywróci w społeczeństwie miejsce ubogim i wykluczonym. Chce bowiem, aby ekonomia nie wykluczała, ale integrowała i uwzględniała tych, którzy dzisiaj są pomijani. Dlatego widzi konieczność promocji krajów znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji i krajów rozwijających się, potrzebę przeprowadzenia naprawę głębokich zmian, których celem jest powstanie nowej mentalności kulturowej, a zatem również ekonomicznej, politycznej i społecznej. By tego dokonać, należy zmienić styl życia, modele produkcji i konsumpcji, a nade wszystko wychowywać do postawy służby w wymiarze społeczno-politycznym, służby, która jest konkretnym wyrazem miłości i ma odniesienie do dobra i do niezmiennych wartości moralnych. Należy także, zdaniem Franciszka, wprowadzić do relacji międzyludzkich na różnych poziomach logikę daru i bezinteresowności. Patrząc na problemy współczesnego świata z perspektywy peryferii, ponieważ jedynie na tej drodze staje się możliwe zapewnienie ludzkiego oblicza wszelkim podejmowanym działaniom i zaangażowaniom tak indywidualnym, jak i społecznym, na rzecz postępu, rozwoju i przemiany świata.

Franciszek pragnie w końcu przekonać ludzi dzisiaj żyjących i pokazać im, że troska, współczucie, służba, miłosierdzie, miłość i odpowiedzialność za drugiego człowieka nie są wartościami i postawami zarezerwowanymi wyłącznie dla chrześcijaństwa. „Religia nadaje im transcendentny wymiar, jednak zaproszenie do pracy nad ich upowszechnianiem jest skierowane do każdego, kto gotów jest ją podjąć”¹⁴¹.

Bibliografia

Benedykt XVI, *Encyklika »Caritas in veritate«*. Watykan 1991.

Benedykt XVI. *Encyklika »Deus caritas est«*. Watykan 2005.

Filipowicz Artur. „Papież Franciszek wobec osób LGBT+”. *Studia Bobolanum* nr 2 (2020): 29-51.

Franciszek. *Adhortacja apostolska »Evangelii gaudium«*. Watykan 2013.

¹⁴⁰ Jędrzejczak, „Encyklika czasów powikłanych”.

¹⁴¹ Tamże.

- Franciszek. *Adhortacja apostolska »Gaudete et exultate«*. Watykan 2018.
- Franciszek. *Encyklika »Lumen fidei«*. Watykan 2013.
- Franciszek. *Encyklika »Laudato si«*. Watykan 2015.
- Franciszek. *Encyklika »Fratelli tutti«*. Watykan 2020.
- Franciszek, *Powróćmy do marzeń. Droga ku lepszemu przyszłości*. Tłumaczenie Paulina Guzik. Kraków: Dom Wydawniczy Rafael, 2020.
- Gardocki Dariusz. „Kościół ubogi i dla ubogich jako wyzwanie i zadanie stojące przed Kościołem dzisiaj”. *Studia Bobolanum* nr 3 (2015): 5-21.
- Gardocki Dariusz. „Misja Kościoła – niezwykła zwykłość nauczania papieża Franciszka”. *Poznańskie Studia Teologiczne* nr 34 (2019): 107-129.
- Gardocki Dariusz. *Teologia wyzwolenia jako odpowiedź na epokowe wyzwania czasu*. Kraków: WAM, 2019.
- Guixot Miguel Ángel Ayuso. „O papieskiej encyklice: nie ukrywam wzruszenia, kiedy ją czytam”. <https://ekai.pl/kard-guixot – o papieskiej – encyklice – nie ukrywam – wzruszenia – kiedy – ją czytam/>.
- Jan Paweł II. *Encyklika »Redemptor hominis«*. Watykan 1979.
- Jan Paweł II. *Encyklika »Dives in Misericordia«*. Watykan 1980.
- Jan Paweł II. *Encyklika »Laborem exercens«*. Watykan 1981.
- Jan Paweł II. *Encyklika »Sollicitudo rei socialis«*. Watykan 1987.
- Jan Paweł II. *Encyklika »Centesimus annus«*. Watykan 1991.
- Jarecki Piotr. „Fratelli tutti». Komentarz”. <http://archwva.pl/aktualności/fratelli-tutti-komentarz-bp-piotra-jareckiego/>.
- Jędrzejczak Helena Anna. „Encyklika czasów powikłanych”. [13 październik 2020], <https://kulturaliberalna.pl/2020/10/13/fratelli-tutti-encyklika-czasów-powikłanych/>.
- Kongregacja Nauki Wiary. „Instrukcja o niektórych aspektach »teologii wyzwolenia«. Liberatis nuntius”. *W W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, redakcja Zygmunt Zimowski, Janusz Królikowski, 215- 235. Tarnów: Biblos, 1995.
- Łoziński Bogumił. „Miłość w praktyce”. *Gość Niedzielny* nr 46 (2020): 24-25.
- V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, *Dokument końcowy Aparecida. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*. Tłumaczenie Krzysztof Zabawa, Krzysztof Łukoszczuk. Gubin: Wydawnictwo Przystanek Jezus, 2014.
- Paweł VI, *Encyklika »Populorum progressio«*. Watykan 1967.
- Pawlina Krzysztof. „Eklezjologia papieża Franciszka”, *Studia Bobolanum* nr 1 (2014): 13-20.
- Seweryniak Henryk. „Franciszkowe marzenie o Kościele »w drodze«”. *Homo Dei* nr 2 (2014): 58-73.

- Sikora Piotr. „Siostry i Bracia wszyscy”. <http://www.tygodnikpowszechny.pl/siostry-i-bracia-wszyscy-165058>.
- Sobór Watykański II. *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 2002.
- Sobrinio Jon. *The principle of mercy. Taking the crucified people from the cross*. Tłumaczenie Robert R. Barr. New York: Meryknoll, 1994.
- Sobrinio Jon. *La fe en Jesucristo. Ensayo desde las víctimas*. Madrid: Trotta, 1999.
- Sobrinio Jon. *Fuera de los pobres no hay salvación. Pequeños ensayos utópico-proféticos*. Madrid: Trotta, 2007.
- Terlikowski Tomasz. „Przeciw globalnemu neoliberalizmowi i nacjonalistycznemu populizmowi”. <http://misyjne.pl/tomasz-terlikowski-przeciw-globalnemu-neoliberalizmowi-nacjonalistycznemu-populizmowi-komentarz/>.
- Tornielli Andrea. „»Fratelli tutti«, czyli nikt nie ratuje się sam”. <http://wiesz.pl/2020/10/04/fratelli-tutti-czyli-nikt-nie-ratuje-sie-sam/>.

Logic of universal brotherhood in Francis' Encyclical *Fratelli tutti*

SUMMARY

The article discusses the logic of universal fraternity from Pope Francis' Encyclical *Fratelli tutti*. The basic and at the same time the main assumption of this logic flows from the fact of creating the human being in the image and likeness of God. By virtue of creation, each person is endowed with inalienable dignity. They are called to live in relationships with other people, to be responsible for them and to create one family of God's children. They are also entrusted with the task of transforming the world whose goods are owned and are to serve all peoples and nations. Therefore, the ultimate foundation of universal brotherhood is, at least for believers, God's fatherhood and His concern for every human being, which is a concrete expression of His creative love. For Christians, such a foundation is additionally the Gospel of Jesus Christ. For all people, however, it is care, compassion, love, mercy and responsibility for another human being. The essence of the Pope's proposed logic of universal brotherhood is that it looks at the world and its problems and proposes a concrete solution to them from the periphery perspective; that at its center is a preferential love towards the most needy, the poor and the excluded; that it introduces the logic of gift and selflessness into human relationships at various levels.

Keywords: brotherhood, logic of gift, preferential love, political love, social love, mercy, justice